

Ekscelencjo Księżę Biskupie, Czcigodni Księża

Drodzy naszym sercom Kresowianie

Panie i Panowie wszelkich Godności i Urzędów

Mieszkańcy Chełma, Szanowni zebrani

Dzisiaj jest wtorek 11 lipca roku Pańskiego 2023. Od siedmiu lat, 11 lipca jest Świętem Państwowym: "Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej."

Pomni słów Św. Jana Pawła II, iż: "Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości", spotykamy się tutaj, na Skwerze im. Żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK corocznie, 11 lipca, poczynawszy od roku 2009, a więc już po raz piętnasty. Pomnik ofiar rzezi wołyńskiej - "Pieta Wołyńska", jest jednym z dwóch chełmskich materialnych znaków pamięci męczeństwa Kresowian, wzniesionych staraniem Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja".

Drugi z tych znaków - "Krzyż Wołyński", wzniesiony przy Kaplicy Cmentarnej Cmentarza Komunalnego w Chełmie, stanowi symboliczną mogiłę tych ofiar ukraińskiego ludobójstwa, które od 80 lat czekają na ekshumację i chrześcijański pochówek. Wczoraj, jak co roku, złożyliśmy pod nim wiązanek kwiatów.

Historię powstania tych upamiętnień opisał w ostatnim czasie Pan Profesor Eugeniusz Wilkowski w monografii pt.: "W trosce o zachowanie pamięci. Chełmskie znaki męczeństwa Kresowian", za co serdecznie dziękujemy. W jej recenzji, opublikowanej na łamach dwumiesięcznika społeczno - kulturalnego POWINNOŚĆ, Pan Jacek Pomiankiewicz napisał, iż chełmski Pomnik jest pierwszym w przestrzeni publicznej upamiętnieniem w Polsce zbrodni wołyńskiej, w którym dla jej nazwania użyto słowa "ludobójstwo" bez jakichkolwiek eufemizmów.

Cieszy nas inicjatywa władz państwowych i Miasta Chełm, ogłoszona tutaj przy Pomniku w lipcu 2020 roku, przez obecnego dzisiaj wśród nas Pana Ministra Jaska Sasina oraz Prezydenta Miasta Chełm Pana Jakuba Banaszka, a także Pana Ministra Andrzeja Derę z Kancelarii Prezydenta RP, dzięki której wkrótce powstaną w naszym mieście kolejne upamiętnienia - muzeum ofiar ludobójstwa oraz instytut - centrum prawdy i pojednania.

Dziękuję i gratuluję w imieniu własnym i Stowarzyszenia "Pamięć i Nadzieja" Panu Prezydentowi Jakubowi Banaszskowi organizacji i przebiegu tegorocznych chełmskich obchodów 80 rocznicy krwawej niedzieli na Wołyniu w dniach 8, 9 i 11 lipca, a także nadania uroczystego charakteru przestrzeni miejskiej w tych dniach, poprzez udekorowanie flagami narodowymi i Miasta Chełm głównego fragmentu staromiejskiej trasy komunikacyjnej.

Szanowni Państwo.

Dokładnie 80 lat temu, 11 lipca 1943 roku była niedziela. W kalendarzu liturgicznym kościoła prawosławnego było to Święto "Piotra i Pawła". Żyjący od wieków na Kresach wierni kościołów obrządku rzymskiego i prawosławnego: Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Holendrzy, Ormianie, Czesi, Rosjanie, śpieszyli w tym dniu do kościołów, cerkwi czy zborów, by modlić się o pokój - wszak był to 4 rok wojny, prosić o błogosławieństwo dla rodzin i pomyślność w zbiorach, bo był to czas żniw. Wszyscy wierzyli w tego samego Boga Ojca, w Jezusa Chrystusa i wyznawali te same 10 Przykazań Bożych, w tym trzecie - "Pamiętaj, abys dzień święty święcił" oraz piąte - "nie zabijaj".

Nie bacząc na to, z rozkazu ideologów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcji Stepana Bandery, owładniętych ideologią nacjonalizmu darwinowskiego, zakładającą wymordowanie wszystkich "innych" bez względu na płeć i wiek, UPA dokonało napadu na około 100 wsi i wiele kościołów, mordując w tym dniu ok. 10 tys. - mężczyzn, kobiet, dzieci i starców, księży, osób życia konsekrowanego - tylko dlatego, że byli Polakami. Wielu ze szczególnym okrucieństwem. Ocaleli nieliczni dzięki osobistej odwadze, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności lub pomocy sprawiedliwych Ukraińców.

Dzień ten był kulminacją ludobójstwa trwającego z różnym natężeniem w latach 1939 - 1947 na ok. 150 - 200 tysiącach obywateli II Rzeczypospolitej, głównie Polakach - mieszkańcach wsi, ale także Żydach, Ormianach, Rosjanach, Czechach i sprawiedliwych Ukraińcach. Wielu uratowano dzięki oddziałom samoobrony, pomocy i odwadze sprawiedliwych Ukraińców, a także wysiłkowi cywilnemu i wojskowemu Polskiego Państwa Podziemnego, w tym Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, w szczególności jej 27 Dywizji.

Jak powiedział podczas sobotnich uroczystości w Bibliotece Chełmskiej Pan Minister Przemysław Czarnek: " ... to nie powinno się nigdy stać. Żadne racje, nawet te najbardziej szlachetne, w tym dążenie do niepodległości i suwerenności nie usprawiedliwia zbrodni ludobójstwa". Droga do pojednania polsko - ukraińskiego, prowadzi poprzez nazwanie tamtych tragicznych wydarzeń po imieniu, ekshumacje i pochówki ofiar oraz zaprzestanie gloryfikowania sprawców. Należy upamiętnić Ofiary i Sprawiedliwych, a na cokółach pomników stawiać bohaterów, tj. ludzi dokonujących wielkich, ale jednocześnie szlachetnych czynów.

We wspomnianej na wstępie monografii pióra Pana profesora Eugeniusza Wilkowskiego odnajdujemy jakże wymowny fragment wypowiedzi Pana Jarosława Kaczyńskiego z dnia 10 lipca 2003 roku, ówczesnego parlamentarzysty i Prezesa Prawa i Sprawiedliwości a następnie Premiera RP, w 60 rocznicą krwawej niedzieli na Wołyniu, cytuję: "To, co się stało przed 60 laty na Wołyniu, a później w innych częściach Galicji Wschodniej - to było ludobójstwo ! To było ludobójstwo w najczystszy tego słowa znaczeniu! To było ludobójstwo na wielką skalę, i każdy kto nie chce tego powiedzieć, każdy, kto tego nie mówi - kapitułuje przed zbrodnią, zapewnia triumf zbrodniarzom." I dodał: "Jeżeli w jakikolwiek sposób relatywizujemy, zmniejszamy wagę, nie określamy w sposób adekwatny właśnie, czyli jako ludobójstwo, masowego zabijania Polaków - to stwarzamy podstawę do powtórzenia tego rodzaju wydarzeń" - tyle cytuję.

Szanowni Państwo

Z całą pewnością proces pojednania polsko - ukraińskiego, aczkolwiek konieczny, stanowi niełatwe wyzwanie dla obu stron. Mimo to należy się z nim zmierzyć nie czekając na "lepsz" czas. Dobrego czasu nigdy nie było i nie będzie, jeżeli z obu stron nie będzie szczerej woli pojednania. Jeżeli taka wola będzie, do dobrego będzie każdy czas. Każde odkładanie tego na "później" to dawanie czasu tym, którzy Polsce i Ukrainie źle życzą. Proces ten, by był skuteczny i przyniósł trwałe owoce, winien przebiegać równocześnie na poziomie władz i społeczeństw Polski i Ukrainy.

Podczas Mszy Świętej będziemy się modlić o rychłe i trwałe pojednanie narodów polskiego i ukraińskiego, polecać Bogu dusze pomordowanych Polaków, przedstawicieli innych narodów i ich obrońców oraz sprawiedliwych Ukraińców.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć pamięci, tych naszych Koleżanek i Kolegów, którzy odeszli do Pana w ostatnim roku. Są to:

- Śp. Franciszek Golik - inicjator budowy Pomnika - "Piety Wołyńskiej" i pierwszy Prezes naszego Stowarzyszenia,
- Śp. Maria Sawka - członek założyciel Stowarzyszenia, jednocześnie Prezes Chełmskiego Oddziału Związku Sybiraków,
- Śp. Kazimierz Dziurko - członek założyciel Stowarzyszenia, jednocześnie Prezes Chełmskiego Oddziału Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy - Górników,
- Śp. Stanisław Nowosad - członek Stowarzyszenia, Wołyniak, poeta.

Ich dusze także będziemy polecać Panu Bogu, aby otrzymali nagrodę obiecaną przez Chrystusa dla czyniących dzieła sprawiedliwości i miłosierdzia.

Niech dzisiejsza uroczystość będzie czasem zadumy, wyciszenia i refleksji - wolnym od bieżących problemów, kłopotów, zmartwień czy sporów.

Uprzejmie Proszę Ekscelencję Księdza Biskupa oraz Czcigodnych Księży o odprawienie Mszy Świętej w intencji pomordowanych i zmarłych.